DO-BR.0005.4.2020

Stowarzyszenie Kierowców Taksówek Osobowych

CITY TAXI BIS „Czerwone Koguty"

ul. Kożuchowska 15A, /II piętro, pok. 313, 314/

65-364 Zielona Góra

Tel. 607 208 300 , (68) 196-29

NIP 929-16-62-956 REGON 971302947

www: https://city-taxi-bis.zgora.pl/

email: 50taxick@gmail.com

Zielona Góra 12 styczeń 2020r.

WPŁYNĘŁO
URZĄD MIASTA ZIELONA GÓRA
Departament Organizacyjny
Biuro Rady Miasta
13 -01- 2020
Nr RISS 4667169
Ilość zał..... podpis.....

Informacja dla

RADY MIASTA Zielonej Góry w sprawie:

naszego stanowiska względem likwidacji strefy podmiejskiej taxi w naszym mieście.

W odpowiedzi na pismo z 13 grudnia 2019r. skierowane do nas przez Prezydenta Miasta Zielonej Góry –z prośbą o zajęcie stanowiska- do którego dołączona była kopia interpelacji Pana radnego Mariusza Rosika dotyczącej poszerzenia "strefy miejskiej" o wymienione w piśmie sołectwa, **chcielibyśmy poinformować również Radę Miasta o naszym negatywnym nastawieniu do proponowanych zmian**.

W ramach szerszego wyjaśnienia naszego stanowiska, dołączamy do niniejszej korespondencji w/w pismo do Pana Prezydenta w tej sprawie wraz z wcześniejszym pismem z 16 grudnia 2019r. skierowanym do Pana Prezydenta w imieniu czterech wiodących w naszym mieście Stowarzyszeń Taksówkarskich. Zawarta jest w nim spontaniczna odpowiedź na mające w ostatnim czasie w lokalnej prasie i mediach internetowych relacje z działań podejmowanych przez radnego Mariusza Rosika dotyczących dołączenia do I strefy miejskiej pobliskich sołectw.

Prosimy o zapoznanie się z zawartymi tu informacjami, ponieważ sprawa podjęcia decyzji o likwidacji tzw. „II strefy taxi" ma szerszy kontekst dotyczący jej istnienia i finalnie dotyczy podstaw ekonomicznych działalności około pięciuset taksówkarzy i ich rodzin.

Załącznik I – Pismo z 23.12.2019r.

Załącznik II – Pismo z 16.12.2019r.

Prezes Robert

Załącznik I – Pismo z 23.12.2019r. 23 grudzień 2019r.

Do Prezydenta Zielonej Góry

Pana Janusza Kubickiego

Biuro Prezydenta Miasta
ul. Podgórna 22
65-424 Zielona Góra

Sz.P.
Prezydencie naszego Miasta.

W odpowiedzi na pismo z 13 grudnia 2019r. skierowane do nas przez Prezydenta Miasta Zielonej Góry informujemy, że jesteśmy negatywnie nastawieni do zmian prezentowanych w interpelacji przez Pana radnego Mariusza Rosika dotyczących poszerzenia "strefy miejskiej" o wymienione tam sołectwa.

Jednocześnie informujemy, że w każdej z naszych taksówek znajduje się w widocznym dla klienta miejscu naklejka z cennikiem za przejazd - który obowiązuje w każdej taksówce "Czerwonych Kogutów". Dodatkowo na naszej stronie www również znajduje się taki ogólnodostępny cennik (https://city-taxi-bis.zgora.pl/cennik/) wraz z szerokim opisem obowiązujących u nas rabatów dla klientów uczestniczących w miejskim programie rabatowym "Zgrana Rodzina" oraz "50+" (https://www.zgrani50.pl/partnerzy/taxi_czerwone_koguty,7).

80% kursów odbywamy ze stałymi klientami, którzy -jak wynika z rozmów z nimi- ogólnie są zadowoleni ze świadczonej na ich rzecz przez nas pracy. Standard obsługi jaki już od ponad 18 lat prezentujemy spełnia oczekiwania zielonogórskich i nie tylko klientów - którzy ufają nam, którym nie raz pomogliśmy i którzy zawsze mogą na nas liczyć. Dzięki temu, mamy świadomość wysoko zawieszonej poprzeczki oczekiwań poniżej której nie możemy zejść - stąd ciągła praca nad tym by być cały czas pozytywnie postrzeganą korporacją na zielonogórskim rynku taxi. Widoczne dla klientów w taksówkach cenniki, plus porównywalne ceny za przejazd tych samych tras niezależnie od taksówki z naszej korporacji z której korzysta klient – są m.in. tego zasługą.

Przewóz taksówką osobową to wciąż namiastka pewnej formy indywidualnego "luksusu" - to nie jest transport zbiorowy dotowanym, tanim autobusem miejskim, czy wypożyczonym rowerem. Kalkulacja tego biznesu nie jest oparta -jak wielu sądzi- tylko o koszty spalonego na dystansie przejazdu z klientem paliwa! Paliwo to z reguły około 20% kosztów.

Po pierwsze: aby zostać taksówkarzem na wstępie do tej działalności trzeba dysponować odpowiednim samochodem, uzyskać zaświadczenie sądowe o niekaralności, trzeba wykupić licencje miejską, zakupić tzw. koguta taxi, kupić i zamontować taksometr z kasą fiskalną, przeprowadzić legalizację tych urządzeń w instytucjach państwowych, przejść przez specjalny przegląd rejestracyjny,

spełnić odpowiednie wymagania w trakcie badań lekarskich. Wszystko to pochłania masę czasu i pieniędzy - bo nic nie jest za darmo(!), ale finalnie pozwala legalnie korzystać z miejskich postoi taxi i zacząć zarobkować. Można też w tym momencie złożyć podanie o przyjęcie do którejś z "korporacji" taksówkowej (np. w naszym stowarzyszeniu w ostatnich dwóch latach pojawiło się 20 nowych kierowców z czego ponad połowa to ludzie ze świeżo wydaną licencją - nowi w zawodzie, tak więc nie można ewnt. mówić o jakiejś hermetyzacji dostępu do tej branży usług). Wejście do stowarzyszenia, to też dodatkowy koszt dla taksówkarza...

Po drugie: skąd finalna cena przejazdu na hipotetycznym odcinku z centrum miasta do któregoś z sołectw lub odwrotnie, jak też i w każdym innym przypadku(?):

cena taka zawiera w sobie oprócz kosztów paliwa jak i wspomnianych powyżej poniesionych początkowych nakładów ("by być taksówkarzem") wiele dodatkowych składników, wymieńmy je pokrótce;

-koszty dojazdu po klienta i powrotu na postój, amortyzację auta, coroczne koszty przeglądów w stacjach kontroli pojazdów, koszty obowiązkowych okresowych badań -lekarskich, psychotechnicznych, okulistycznych- jakie taksówkarz musi przechodzić by móc funkcjonować w zawodzie, koszty okresowego obowiązkowego serwisu urządzeń pomiarowych –taksometru, który to dodatkowo w przypadku awarii i konieczności wymiany na nowy pociąga jednorazowy wydatek w ostatnich latach na poziomie 3-4 tyś. zł., koszty wyższego OC/NW w firmach ubezpieczeniowych dla samochodów z wpisem TAXI do dowodu rejestracyjnego...,

-koszty funkcjonowania taksówkarza w tzw. "korporacji" taksówkarskiej, czyli najczęściej w stowarzyszeniu. (W naszym przypadku, mającego 56 członków, (tj. taksówkarek i taksówkarzy) którzy ze swoich zarobków co miesiąc łożą składkę na rzecz funkcjonowania takiej firmy. Stowarzyszenie formalnie zatrudnia czworo pracowników na tzw. bazie (Panie telefonistki, Panów dyspozytorów), na pełen etat z wszelkimi wymaganymi prawem świadczeniami dla nich. Do kosztów pracowniczych dochodzi księgowa i dorywczo usługi prawnicze i doradcze. Wiele kosztów generuje reklama, zarówno ta gazetowa, jak i radiowa, bilbordowa, a i od niedawna internetowa. Od kilku lat cały sposób obsługi taksówek i pracy bazy, oparty jest na systemie komputerowym, na specjalnej aplikacji. Koszt tego systemu, to comiesięczny abonament dla dostawcy oprogramowania oraz koszt serwisu informatycznego. Koszt zgromadzonych na bazie urządzeń komputerowych (komputery, serwery, monitory, modemy, drukarki) - w większości zdublowanych dla pewności by całość funkcjonowała 24h/dobę 365 dni w roku. Koszt zasilaczy i akumulatorów do podtrzymania pracy bazy na wypadek braku prądu. Czynsz za wynajem pomieszczeń biurowych plus koszty prądu. Opłaty dla dwóch niezależnych dostawców Internetu, za linie i serwis centralki telefonicznej oraz telefonów bazowych...,

- koszty indywidualne: każdy taksówkarz to osoba prowadząca działalność gospodarczą, większość taksówkarzy to nie są emeryci płacący "tylko" składkę zdrowotną do ZUS-u, ale osoby płacące pełny ZUS który jak wiadomo od nowego roku ma "dobić" do 1500zł miesięcznie..., ciągłe koszty wymiany olejów, klocków hamulcowych plus inne planowe i niespodziewane napraw samochodów, przede wszystkim zawieszeń - ponieważ wiele dróg w mieście to prawie czołgowy tor przeszkód (oprócz dziur uciążliwa mnogość jezdniowych spowalniaczy, a całość tych utrudnień generuje dodatkowo przyspieszone zużycie kręgosłupa każdego z taksówkarzy, problemy zdrowotne i potem mamy chorobę zawodową - nie dlatego, że "taksiarze siedzą po postojach" tylko dlatego, że mikrourazy kręgosłupa z tylko kilku nawet lat pracy w tym zawodzie powodują nieodwracalną utratę zdrowia, a

tego wycenić nie sposób...). Koszty niebezpieczeństwa związanego z tym zawodem - często nie wiemy z kim jedziemy i nie wiemy jak to się może dla nas skończyć... /Choć najczęściej staramy się o tym nie myśleć.../ Nieuczciwi klienci którzy nie uiszczają opłaty za zrealizowane kursy.

Całość wymienionych powyżej składników plus wiele innych pomniejszych tworzą koszt jaki taksówki muszą -oprócz wspomnianego "paliwa" i nakładów początkowych- wkalkulować w ostateczną cenę za jaką są w stanie z zyskiem świadczyć usługi zarówno w ścisłym centrum miasta, jak i z wykorzystaniem dodatkowych opłat -za dojazd lub powrót z dalszych rejonów miasta- dzięki właśnie podziałowi na strefy.

Podział na strefy wynika z naturalnego faktu, że ruch koncentruje się w centrum miasta, a nie na jego obrzeżach. Oczywiście zamówienia spływają również "z" i "do" obrzeży miasta (wspomnianych sołectw), ale realizacja tych zleceń ma ekonomiczny dla nas sens tylko z uwzględnieniem tzw. "strefy pozamiejskiej". Określenie obrzeży miasta jako "II strefy", "strefy pozamiejskiej" czy "podmiejskiej" wygląda.., że ma w naszym mieście pejoratywny wydźwięk - jakbyśmy traktowali je gorzej i z niewspółmiernym wyzyskiem! -Tak nie jest(!) Wszystko zależy od "punktu widzenia/siedzenia". Z naszej perspektywy, fakt czy sołectwa są od 5 lat w granicach miasta, czy nie są nie ma żadnego znaczenia, chodzi tylko o umowne i sprawdzone od wielu lat rozgraniczenie ścisłego centrum naszej działalności od obrzeży miasta. Centrum, gdzie generuje się 90% naszych usług stanowi dla nas I strefę w dzień i II w nocy i święta, a obrzeża miasta (tzw.; "druga strefa"), to dla nas III strefa w dzień i IV w nocy i święta. Każda z czterech wymienionych taryf ma inną stawkę za przejazd 1 kilometra (cennik). Stawek tych pomimo coraz bardziej rosnących kosztów w naszej działalności -szczególnie ostatnio- nie podnosiliśmy od dobrych 6 lat. Perspektywa nowego roku z zapowiadanymi podwyżkami energii, ZUSu, płacy minimalnej i innych niekorzystnych tendencji bardzo źle rokują dla naszej branży. Zapewne obniżą i tak skromną rentowność naszej działalności. Sytuacja ta nastraja nas do widzenia przyszłości w czarnych barwach...

Dodatkowy "cios w plecy" ze strony Miasta -gdyby interpelacja Pana radnego Mariusza Rosika znalazła posłuch- odbierzemy jako niezasłużony przysłowiowy "gwóźdź do trumny" dla naszej branży! Niewielu taksówkarzy zdecyduje się na pracę po 12-16 godzin na dobę przez 30 dni w miesiącu („świątek, piątek czy niedziela"), aby uzyskać może średnią krajową. Wielu przy rozsądnym nakładzie godzinowym pracy najprawdopodobniej nawet nie osiągnie płacy minimalnej, część odejdzie z branży. **Dlatego z dużym naciskiem: nie zgadzamy się na powiększenie pierwszej strefy i jesteśmy za utrzymaniem obecnego stanu.**

Jednocześnie prosimy o zrozumienie i obronę w miarę możliwości naszego stanowiska przez Pana Prezydenta. Dla wielu z nas taksówka to jedyne, skromne źródło utrzymania. Przed nami bardzo trudny rok, dlatego prosimy o ewent. odsunięcie tego zaskakującego nas przed Świętami tematu przynajmniej o 10 - 18 miesięcy.

Z uszanowaniem:

Stowarzyszenie Kierowców Taksówek Osobowych

City Taxi Bis „Czerwone Koguty"
ul. Kożuchowska 15A pok.314 50taxick@gmail.com

Załącznik II – Pismo z 16.12.2019r.

16 grudzień 2019r.

Do Szanownego Prezydenta Zielonej Góry

Pana Janusza Kubickiego

Biuro Prezydenta Miasta
ul. Podgórna 22
65-424 Zielona Góra

Sz.P. Prezydencie naszego Miasta.

Zwracamy się do Pana z prośbą o niepodejmowanie działań mających na celu likwidację stref taxi w naszym mieście.

W ostatnim czasie miały miejsce w lokalnej prasie i mediach internetowych relacje z działań podejmowanych przez radnego Mariusza Rosika. Z relacji prasowych wynika, że Sz.P. radny napisał do Pana interpelację, w której prosi Pana o dołączenie do I strefy pobliskich sołectw: Przylepu, Łężycy z oś.Czarkowo, Raculi, Drzonkowa oraz Starego i Nowego Kisielina.
- **Nie zgadzamy się na to.**

Każdy taksówkarz to jednoosobowa firma - przedsiębiorca(!), którego działalność opiera się na prawach rynku czyli kalkulacji opartej na analizie podaży i popytu, analizie kosztów i przychodów i w efekcie (przy rozsądnym nakładzie czasu pracy) na chęci uzyskania z działalności satysfakcjonującego zysku.

Nie zgadzamy się na traktowanie jakie próbuje forsować osoba Pana radnego Rosika. Przypomina to powrót do "gospodarki ręcznie sterowanej" z kalkulacją oderwaną od "praw gospodarki wolnorynkowej"!

W naszej ocenie radny próbuje wykreować warunki nie przystające do rzeczywistości w naszej branży, oparte tylko na potencjalnym zysku dla mieszkańców. Nie jest w ogóle brana pod uwagę nasza opinia!

Narzucenie nam siłą wniesionej propozycji polegającej na likwidacji tzw. II strefy, to wg naszej oceny rozwiązanie czyniące takie kursy -po miejskiej stawce- po prostu nieopłacalnymi dla taksówkarzy. Dotacji nie dostajemy więc nikt nam nie zrekompensuje tych strat.

Poza tym takie postawienie nas „pod ścianą" jest wg nas niedopuszczalne. Nagle „w grudniu popołudniu" powstaje inicjatywa Pana radnego i bez żadnej konsultacji ma się jego widzimisię stać realną sytuacją od stycznia 2020r.!? W obecnych realiach gospodarki rynkowej jest to zarzynanie naszej branży, w tyle głowy czai się myśl czy pomysł Pana radnego nie jest inspirowany jakimiś lobbingiem ze strony pochodzącego z Estoni „a'la taxi" - Bolta, które ostatnio zawitało na zielonogórskie ulice...

Część naszych firm współpracuje z Miastem w programach rabatowych "Zgrana Rodzina", "50+" , część firm dla swoich klientów oferuje różne inne zniżki i rabaty czy też ceny umowne. Wszystko to jednak odbywa się na podstawie kalkulacji u której podstaw są obecnie obowiązujące taryfy strefy miejskiej i pozamiejskiej. Nikt nas nie dotuje, działamy w realiach i specyfice lokalnego rynku. Zaistniałe połączenie miasta z sołectwami wg nas nic nie zmienia i w perspektywie nie może nic w tym temacie zmienić. Jesteśmy szóstą obszarowo aglomeracją w kraju, jednocześnie o najniższym zaludnieniu tego obszaru. W dużo bardziej zaludnionych aglomeracjach obowiązują strefy taxi.

Kursy wg stawek taryfy pierwszej strefy do strefy pozamiejskiej (na obszar dawnych sołectw), nie dałyby odpowiedniej gratyfikacji taksówkarzom, dlatego interpelacja radnego jest pozbawiona czynnika związanego z realiami w jakich funkcjonuje nasza branża. Pan radny mógłby idąc swoim tokiem rozumowania wystąpić do Pana Prezydenta np. o obniżkę podatków dla wszystkich przedsiębiorców i mieszkańców miasta tak o powiedzmy 35% - co by spotkało się zapewne z populistyczną euforią, tylko skąd po takiej decyzji Miasto miałoby środki na finansowanie oświaty i innych składników budżetu. Jednym słowem absurd!

Dokładnie w takiej tonacji odbieramy zasłyszaną z mediów interpelację Sz.P. radnego, który dodatkowo o swoich propozycjach nie raczył nawet -w dobie Internetu- poinformować głównych Stowarzyszeń taksówkarskich w naszym mieście (w e-mailowej chociaż formie; "Do wiadomości") o swoich działaniach. Tym samym nie zechciał poznać naszego zdania, argumentów naszej strony. Wspomniana interpelacja dotyczy nas w najwyższym stopniu, ponieważ ingeruje w podstawy naszych dochodów i zwykła przyzwoitość wymagałaby takiej postawy.

Interpelacja sugeruje zmiany od stycznia 2020 roku... Niniejsze pismo prezentuje zdanie wiodących Stowarzyszeń taksówkarskich w naszym mieście jak też i wielu innych taksówkarzy. Realia które chce nam w naszym biznesie "zafundować" Pan radny po nowym roku rękoma Pana Prezydenta, dołączają do znanych nam już od dawna okoliczności, które generalnie zapisać trzeba po stronie wzrostu "kosztów" w naszej działalności w 2020 roku.

Każda z naszych firm wynajmuje biura -czynsz zapewne pójdzie w górę, płaci za prąd - ceny prądu w górę, zatrudnia na bazach po kilka dyspozytorek i dyspozytorów -płaca minimalna w górę, wszelkie usługi które zlecamy na zewnątrz (wizytówki, reklama, obsługa informatyczna i telekomunikacyjna) - pewnie w górę. ZUS - wzrost do około 1500zł... I na to wszystko jeszcze „pomysł" Pana radnego...

Aż się ciśnie na usta; "Brutusie i Ty przeciwko mnie"?!

Dlatego z dużym naciskiem prosimy Pana Prezydenta o nie podejmowanie żadnych decyzji w tej sprawie o zachowanie status quo.

Jednocześnie jesteśmy do dyspozycji na ewentualne rozmowy i konsultacje w celu zaprezentowania naszego stanowiska.

Z uszanowaniem:

Stowarzyszenie Kierowców Taksówek Osobowych

City Taxi Bis „Czerwone Koguty"
ul. Kożuchowska 15A pok.314 50taxick@gmail.com

Stowarzyszenie Taksówkarzy Zielonogórskich
ul. Kożuchowska 15A pok.300 hallotaxizielonagora@wp.pl

Zielonogórskie Stowarzyszenie Taksówkarzy Bis
ul. Chopina 19A zstbis@wp.pl

Stowarzyszenie Taksówkarzy Lubuskich

Bacchus Taxi
ul. Kożuchowska 15A pok.306 kontakt@bacchustaxi.pl